

Na taki benefis trzeba sobie zapracować

Osiemdziesiąt pięć lat życia i czterdzieści pracy twórczej. Nie każdy człowiek tego dożyje i nie każdemu dane jest tyle lat tworzyć; z młodzięcym zapałem i ciekawością świata. Mowa o Danieli Długosz-Pency, poetce z Prudnika. Dr nauk humanistycznych, która w zachodnie strony przywędrowała z Włoszczowy na chwilę i pozostała na zawsze? Choć tego nie mogę być pewny, może na setne urodziny przeprowadzi się w cieplejsze regiony Europy, bo świat dla Danieli nie jest obcy. Bywała w Azji, a kraje europejskie to już prawie u nas.

Autorka dziesięciu książek poetyckich. Redaktorka kilkunastu antologii, współpracowniczką czasopism. Całe życie w ruchu i całe życie z ludźmi. Od młodzieży ogólniaka po studium nauczycielskie. Matka chrzestna grupy poetów, których nazwiska wiele znaczą na poetyckiej mapie Polski.

Benefis dr Danieli Długosz-Pency, animatorki kultury, pedagoga, przebiegał pod znakiem jej najnowszego tomu wierszy *Tylko zdumienie* – marzą mi się poezje zebrane poetki, a może już prace idą w tym kierunku? Spotkanie z autorką prowadzili: koleżanka po piórze i wychowanka Zofia Kulig z Klubu Ludzi Piszących i dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury Ryszard Grajek, z humorem i aurą dostojności.

Sala pękała w szwach. Trzeba było otwierać kolejne segmenty, by pomieścić publiczność. Takiej frekwencji nie pamiętali najstarsi pracownicy placówki. Z władz lokalnych byli wszyscy. Dopisały media wojewódzkie, środowiska artystyczne i nauczycielskie, ale co warte podkreślenia, dwaj uczniowie z lat 60-tych ze szkoły w Staszowie – Zdzisław Skowron i Stanisław Ratusznik. Uczciwie muszę powiedzieć, że pani profesor na tle uczniów wyglądała dużo młodziej od wychowanków.



Od lewej: Jerzy Stasiewicz, Daniela Długosz-Penca, Danuta Kobyłecka

Nie zabrakło słów uznania w wystąpieniach krytyków literatury. Dokonano podsumowania

dorobku literackiego Danieli Długosz-Pency, przedstawiono jej życiorys. A wisienką na torcie było odsłonięcie tablicy pamiątkowej „Sala kameralna im. dr Danieli Długosz-Pency”. Jubilatce zakreśliła się łza w oku. Kwiaty zajęły pół sceny. Był toast i ogromny tort.

Jerzy Stasiewicz



Pierogi

(Dokończenie ze strony 22)

*czarnych klawiszy nie ma
skończyła się melodia
i wiersz zakończył temat
a biało-czarny motyl
jak definicja bytu
przemienił się w istotę
nieznanych gabarytów
I znów nad ziarnikiem tajemnicy
siedzą poeci – pustelnicy
magiczną siatką złotych śniei
tapią motyla albo cień
bo w komputerach ich umysłów
śni się ten motyl – nic i wszystko
bo noc i księżyc
słońce i ranek
jedno mam skrzydło czarne
jedno mam skrzydło białe
Ja się o wiersz otarłem
ja się motylem stałem*

*Białe klawisze w dole
czarne klawisze w górze
siedzą poeci przy stole
a motyl na klawiaturze
jedno ma skrzydło małe
jedno ma skrzydło duże
patrzcie – na fortepianie
stoją czerwone róże*

*Jedno ma skrzydło duże
jedno ma skrzydło małe
motyl na klawiaturze
tylko ja odleciałem*

PS.
Pocałunek oczu

*Idzie poeta przez czasy
a ona – żona – z różą
patrzcie już wieczór
gwiazdy
oczy swe srebrne mrużą
stanęły
przytulił poeta żonę
westchnęły*

jakie te gwiazdy słone

– Jakie te pierogi pyszne, ale nikt ich mi nie dał – zawołała rozległa podłoga w *salonie mych myśli* pod dywanem ciszy, ażeby nikt nie usłyszał. No i nikt nie słyszy.

Przepraszamy, abonent wybranego numeru nie przyjmuje połączeń przychodzących.

Andrzej Bartyński



Czesław M. Szczepaniak

Albo albo

Albo jesteś święty, albo coś
lepiej dla świętego pokoju.

Aleja

Droga drzew nie upilnowała,
więc poszły przed siebie.

Alkohol

Drożdże po zjedzeniu cukru,
popite wodą, dopiero są pijane.

Altana

Jest jak dyskrecja
z rąbkiem tajemnicy.

Anonim

List bez
nadawcy.

Apetyt

W pewnym wieku
na apetyt mamy głód.

Archaizm

Archaizm najlepiej
stare słowa słyszy.

Gazeta Kulturalna

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Andrzej Bartyński, Emil Biela, Tadeusz Czerniawski, Małgorzata Dębkowska, Anna Dominiak, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98–113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl